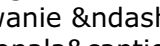
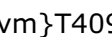


Tekst gwarowy — Sitnica 2

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała Halina Karaś, wstępny zapis: Aleksandra Krawczyk-Wieczorek, weryfikacja zapisu i opracowanie — Halina Karaś.  Informatorcki. Irena Ciećko i Maria Sopala} Informatorcka: Irena Ciećko ur. w 1936 r. w Sitnicy, gmina Biecz. Ukończyła szkołę podstawową w Sitnicy. Pracowała na roli, na dłużej nie wyjeżdżała z rodzinnej wsi. W rozmowie (z rzadka) uczestniczy jej matka Maria Sopala (jej głos został wyróżniony pogrubieniem).

Masło |L{/vm}

A jak się masło robiło? Opisać te maśnicke, z czego się składała. A to {tt}maśnicza ‘masielnica; do robienia masła’|maśnicza{/tt} to była takie…takie koło, na samym spłodzie {tt}= kółko, zachowane o pochylone jako odrębny dźwięk między o i u, labializacja samogłoski o (wymowa jak ło)|koukło{/tt}, to też tam były takie wybrzeżnia zrobione specjalne i z takich deseczek wąskich było składane i z drzewa też była ło… łoplecioune, żeby to się nie {tt}= rozsypywało, uproszczenie zs > s|rosypywało{/tt}. Zaż_na takim kołku było takie koukło z {tt}= dziurkami, rozszerzenie artykulacyjne u do o przed spółgłoską półotwartą r|dziurkami{/tt} wywiercane. A na tym {tt}= jeszcze, mazurzenie (tu szcz > sc)|jesce{/tt} przychodziła taki kawołek też takiej… tag_jakby drugo cięż od maśniczki, też tam była dziura w tym, i też tak było robione jag_i ta maśnicza. I jeszcze przychodziło do tego tako nazwa {tt}= prawda ‘część maśniczki przytrzymująca kij’|prowda{/tt}, to takie takie wybul… wybulone takie z drzewa takie. I to jak się robiło to masło, to ta górka trzymała to… te {tt}= śmietanę, wtórna nosowość i wąska wymowa powstałej w wyniku unoszenia samogłoski ę jako yn|śmiytane{/tt}, żeby ni wychodziła do góry po tym kiju, ino tam w środku żeby się tak robiło, robiło się to ryncznie. Robiło się, robiło i robiło, nareście zaczyły takie krupki wychodzić, to się już wiedziało, że się masło wnetki zrobi. No jak się już sama {tt}= maślanka, grupa aN > oN|maślanka{/tt} pokazywała, no i tam {tt}= ciężko, wąska wymowa ę jako nosowego y (przed spółgłoską szczelinową ż)|ciyżko{/tt} już było tym kijem machać, to tam na spodzie było to masło. A ten kij jakoś nazywali? Tegło to nie wim. Bo była prowda, tak? Tak, to takie prowda, tak. A ten kij? Kij no to był… No to kij to był josczyk. Jak? Josczyk. Josczyk się nazywał? Tak. No to może, jo tego to już nie pamiyntom. Ale było, był taki kij, umocowane to kołko i to chodziło tak. I to robiło, to ta śmiytana przez te dziurki przechodziła i… i tak się masowało, masowało, robiło się masło. Ale robili ji… i w butelce też. Haj nie było dużo śmiytany to… To tak ruszali w tyj litrowej flaszce, ruszali, ruszali i zrobiło się. Ino tak trudno było później to masło wy… wydostać z tego. Drutem jakimś wydzi… wyciungali.